

Całe życie elegancka, zachwycająca wyglądem. Jej bliscy chcą, by taka pozostała w naszej pamięci, nawet podczas ostatniej drogi

W tej sukni pochowają Andrycz

Nina Andrycz (†102 l.)

Nina Andrycz (†102 l.) była jedną z najelegantszych kobiet w Polsce. Wszak była gwiazdą teatru, a potem premierową, żoną Józefa Cyrankiewicza (†78 l.). Była ozdobą światowych salonów! Bliscy postanowili więc, że w trumnie będzie również miała elegancki strój. Piękną czarną suknię i prawdziwe futro.

Strój, w którym w ostatnią drogę wyruszy wielka gwiazda, już został przygotowany. To czarna suknia, skromna, ale elegancka, z najlepszego gatunku wełny. Szalenie szykowna, z rękawkami 3/4. Dodatkowej elegancji dodają jej koronki. Nina Andrycz na ramiona będzie miała zarzucone brązowe bolerko z norek. Jej przyjaciółka opowiada nam z wielkim wzruszeniem: – Pani Nina nie lubiła, gdy było jej zimno... W tym eleganckim stroju aktorka spocznie, zgodnie z życzeniem, na Starych Powązkach w Warszawie. Nina Andrycz kochała elegancję: Przed wojną, w 1937 roku,

była dopiero początkującą aktorką, a już uznano ją za królową mody na balu w Hotelu Europejskim. Od tej chwili wszystkie warszawskie salony i krawcy chcieli ją ubierać. Po wojnie, gdy została panią premierową, obdarzona niezwykłą urodą, erudycją była ozdobą światowych salonów.

W teatrze niemal zawsze powierzano jej role królowych, dam, arystokratek. Do końca mogła pochwalić się wspaniałą figurą. Nigdy nikt nie widział jej z siwymi odrostami... Słowem to była wielka dama! Nina Andrycz odeszła w płatek, 31 stycznia. Pożegnanie wielkiej aktorki Teatru Polskiego dobędzie się w poniedziałek 10 lutego.

IH

Tę czarną wełnianą suknię z koronkami będzie miała na sobie zmarła artystka

Uzupełnieniem stroju będzie krótkie futro z norek

foto BEW